

Sygn. akt VI Ka 1007/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Małgorzata Bańkowska

protokolant: p.o. protokolant sądowy Wioletta Gumienna

po rozpoznaniu dnia 10 października 2016 r.

sprawy M. K. córki J. i Ł. ur. (...) w E.

obwinionej o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 3 litera b Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137 ze zm.).

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 5 kwietnia 2016 r. sygn. akt III W 3187/15

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 80 złotych tytułem kosztów postępowania odwoławczego, w tym 30 złotych tytułem opłaty.

Sygn.akt VIKa 1007/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje. Apelacja obrońcy obwinionej M. K. nie zasługuje na uwzględnienie.

Wnikliwa analiza wszystkich dowodów zebranych w sprawie nie daje podstaw do stwierdzenia, jak chce tego skarżący, że sąd niesłusznie obdarzył wiarą zeznania świadków: B. K., T. K., A. P. (1), R. P. (1) i A. S. (1) i niesłusznie uczynił je podstawą ustaleń faktycznych.

Zdaniem obrońcy świadkowie nie mogli widzieć zdarzenia, gdyż w chwili jego wystąpienia znajdowali się w znacznej odległości od miejsca kolizji drogowej, a swoje depozycje dopasowali do zeznań pokrzywdzonej, gdyż są z nią powiązani rodzinnie lub sąsiedzko.

Na poparcie swojego stanowiska w tej sprawie, obrońca przywołał dowód z wydruku map G., twierdząc że, usytuowanie miejsca kolizji wyklucza aby było ono widoczne zarówno dla jadącego za pokrzywdzoną świadka R. P. (1), jak i dla sąsiada A. P. (1) i pracownika budowlanego A. S. (1).

Sąd na wniosek skarżącego uzupełnił postępowanie dowodowe o dowód wskazany w apelacji i szczegółowo, raz jeszcze, przeanalizował zeznania w/wym świadków w konfrontacji z tym dowodem.

Przystępując do tej czynności sąd odwoławczy zauważył, że załączona mapa terenu z zaznaczonym położeniem posesji nr.96 przy ul.(...), błędnie wskazuje faktyczne usytuowanie domu świadka A. P. (1) i miejsca gdzie A. S. (1) prowadził prace remontowe /k.136/.

Sąd dokonał wizualizacji tego miejsca w oparciu o wskazany adres internetowy, a ta czynność wykazała, że zdjęcie budynku jaki według tej mapy ma się znajdować pod tym numerem /k.136v/, to w rzeczywistości obraz budynku spod numeru (...) /k.158D,E/, gdzie mieści się sklep na ul.(...) a nie dom mieszkalny świadka A. P..

Nie jest też prawdą, jak wskazuje to obrońca, że dom świadka A. P. znajduje się w odległości 150 metrów od miejsca kolizji.

Jeśli nałożymy na wskazany odcinek drogi podziałkę znajdującą się w prawym dolnym rogu mapy /k.135/, to uzyskamy odległość co najwyżej 50 metrów. Wskazana na obrazku odległość 150m, nie odzwierciedla więc faktycznej odległości pomiędzy tymi dwoma punktami na mapie, bądź została wskazana z uwzględnieniem innego punktu docelowego.

Skarżący nie zadał sobie trudu aby dokładnie sprawdzić powyższe okoliczności i w oparciu o błędne założenia dowodził, że świadkowie nie mogli widzieć zdarzenia, które de facto miało miejsce niemal przed posesją przy ul.(...) /k.158A,B,C/.

Nie jest uzasadnione również twierdzenie, że świadek R. P. (1) nie mógł widzieć zdarzenia bowiem kątem styku ulic (...) nie jest prostopadły.

Skarżący sugerując taką ewentualność traci jednak z pola widzenia fakt, że świadek jechał w niedużej odległości za samochodem pokrzywdzonej, widział jak się zatrzymała przed skrzyżowaniem w ul. (...), a gdy zwrócił się z jej samochodem widział manewr cofania samochodu przez obwinioną. W takiej sytuacji kątem styku ulic, o jakim pisze obrońca, nie ograniczał mu pola obserwacji tego co działo się tuż przed nim.

Wyżej wymienieni świadkowie faktycznie byli na miejscu zdarzenia, co zostało odnotowane w notatce sporządzonej przez funkcjonariuszy /k.2/, a więc ich wiedza o kolizji pochodzi z ich własnych obserwacji a nie z relacji od innych osób.

To, że świadkowie dyskutowali później między sobą o tym zdarzeniu, nie oznacza, że ich depozycje były dopasowywane do siebie.

Tego typu sugestie zawarte w apelacji obrońcy, są nieuprawnione, tym bardziej, że zarzuty stawiane pod adresem tych świadków co do możliwości zaobserwowania przez nich zdarzenia, okazały się być chybione.

Dowodu na brak winy oskarżonej za spowodowanie uszkodzenia pojazdu pokrzywdzonej nie może też stanowić okoliczność, że żaden ze świadków nie widział włączonych w jej samochodzie świateł cofania.

Jak już wcześniej wykazano, naoczni świadkowie tego zdarzenia, A. P. i A. S., znajdowali się na piętrze i dachu budynku przy ul.(...), nie mogli więc widzieć świateł wstecznych samochodu, który zwrócony był w ich kierunku przodem. Świadek R. P., również nie mógł widzieć momentu zapalenia się tych świateł bo znajdował się bezpośrednio za pojazdem pokrzywdzonej.

W ocenie sądu odwoławczego, zarzuty postawione przez skarżącego okazały się być tylko nieudolną próbą podważenia wiarygodności dowodów na, których sąd oparł swoje prawidłowe i logiczne ustalenia, dlatego wywiedziona apelacja nie mogła zostać uwzględniona.

Czyn oskarżonej został prawidłowo zakwalifikowany jako wykroczenie z art..86§1kk, a wymierzona kara nie nosi cech rażącej surowości.

Sąd nie uwzględnił wniosku obrońcy o zwolnienie obwinionej od uiszczenia kosztów sądowych, albowiem z uwagi na ich niewielką wysokość, nie mogą być postrzegane jako istotne obciążenie dla budżetu domowego obwinionej, a twierdzenie, że M. K. ma status osoby bezrobotnej, nie zostało w żaden sposób udokumentowane.

Załączone do tego wniosku zaświadczenia o stanie zdrowia małżonka obwinionej obrazują jego stan zdrowia sprzed trzech lat, a załączone kopie zwolnień lekarskich wskazują, że otrzymuje zasiłek chorobowy.

Sąd nie uwzględnił również wniosku obrońcy o zasądzenie na rzecz obwinionej kosztów ustanowienia obrońcy z wyboru, albowiem taki zwrot jest możliwy tylko w przypadku wydania wyroku uniewinniającego.